

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew.2. № 6916/ /II

Do

ADJUTANTURY GENERALNEJ

w BELWEDERZE .

W załączeniu przedkłada się do wiadomości raport
Attaché Wojskowego w Bernie z dn. 20.I.r.b. dotyczący akcji rewo-
lucyjnej międzynarodowego komunizmu.-

1 załącznik.

Szef Sztabu Generalnego

Rozwadowski m.p.

Generał Porucznik

Za zgodność

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: 66487- data 3/II 1921 r.
m. p. Wydział



ATTACHE WOJSKOWY

ZY POSELSWIE POLSKIM W BERNIE

L. 2425 RW.

Berno, dnia 20 Stycznia 1921r.-

POUFNE

Do NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

Oddział II Sztabu Generalnego.

Poczta Polowa 53.-

Poselstwo Polskie w Bernie, komunikuje nam następujące wiadomości =

O przygotowujących się na wiosnę zaburzeniach komunistycznych ogólnych.-

Nadchodzące ze wszystkich sąsiednich krajów wiadomości, bezustannie mówią o wielkich przygotowaniach czynionych przez partję komunistyczną do ogólnej walki na wiosnę. Nieraz już przygotowania takie w pojedynczych krajach robione były w ciągu dwóch ostatnich lat - nieraz już nawet data dokładna wyznaczona była dla wybuchu rewolucji, zawsze jednak dotychczas ograniczało się ostatecznie do czysto lokalnych incydentów lub nawet i do tego nie dochodziło z powodu niemożności skoordynowania i ujednostajnienia akcji rewolucyjnej poszczególnych krajów, zawsze jedna partja na drugą się oglądała, każda bała się pierwsza wystąpić. Nauczeni doświadczeniem Widzi komunistów wszystkich krajów od dłuższego czasu wszelkich dokładają wysiłków by wszędzie razem i wspólnie wystąpić - długo rozbijała się ta akcja o drobne szczegóły programu politycznego - rząd sowietów postanowił od ostatniego kongresu, by takowe wszędzie uzgodnić z Moskwy ostatecznie przed kilku miesiącami wyszedł stąd określony program polityczny, pod który podpisać się musieli wszyscy, którzy nadal należeć chcieli do III Międzynarodówki, by nareszcie we wszystkich krajach osiągnąć partję ludzi gotowych na wszystko, a bezwzględnie Moskwie oddanych, programowi temu nadano zabarwienie

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

195

jaknajskrajniejsze, odstraszyło to wielu dotychczasowych sprzymierzeńców, ale pozostali ci, którzy i tak byliby jedynie za rozkazami Moskwy szli, a odeszły tylko elementa, które i tak byłyby hamująco działały, jakkolwiek takie postępowanie było przez wielu nawet przyjaciół krytykowane a w rzeczywistości ogromnie wzmocniło siły rewolucji w Europie i wpływy rządu sowietów. Z jednej strony bolszewicy zdołali w ten sposób we wszystkich krajach osłabić najgorszego wroga, jakim jest dla nich socjalizm, z drugiej strony osiągnęli wszędzie zamiast wielkiej liczby niezupełnie pewnych sprzymierzeńców mało co mniejszą ilość wojska jednolitego, gotowego na wszystko, bezwzględnie posłusznego, które w decydującej chwili stanie do walki pod jednym sztandarem i na jednym wspólnym froncie. Dokonywującą się tę przemianę widzimy w powstających we wszystkich krajach dziś partjach komunistycznych, proces jest wszędzie analogicznym lewica dotychczasowych partji socjalistycznych odzepia się od partji i przyłącza do garstki istniejących przedtem komunistów, tworząc wraz z nimi miejscową partję komunistyczną "sekcję III Międzynarodówki". Dzis więc jedność frontu wszystkich rewolucyjnych czynników całego niemal świata uważać można za praktycznie osiągnię- tą -- tam gdzie proces ten jeszcze formalnie się nie dokonał, nastąpi to niechybnie w najbliższej już przyszłości (n.p. we Włoszech) osiągnięty ten wielki rezultat któremu międzynarodowa "burżuazja" nic podobnego przeciwstawić nie potrafiła, pozwolił już teraz III Międzynarodówce pracować w kierunku ustalenia wspólnego momentu dla ogólnej akcji, w tym celu wszędzie gorączko- wa wreszcie działalność, emisariusze rządu Sowietów obieżdza-

ją wszystkie lokalne organizacje dla przekonania się o ile teren rzeczywiście już jest gotowym do skutecznego wystąpienia na wiosnę tego roku = polecono z Moskwy szefom wszystkich komunistycznych organizacji w zachodniej Europie i na Bałkanach w przeciągu kilku tygodni oświadczyć czy każdy z nich podejmuje się tej wiosny na dany sygnał walkę rozpocząć i jakie są jego zdaniem, w każdym poszczególnym miejscu szanse powodzenia. Przed złożeniem tak bardzo odpowiedzialnego oświadczenia gorące odbywają się narady, tak w poszczególnych partiach jak i wymiana zdań między poszczególnymi krajami. Nigdy jeszcze tylu delegatów partii komunistycznych nie odbywało tyle co obecnie podróży po Europie. Między Medjolanem a Berlinem prawie codzień ktoś jeździ, tak samo między Wiedniem, Pragą a Trjestem, do których to miast dojeżdżają głównie delegaci z Bałkanów, między Barceloną a Genuą ruch jest ciągły, wszystkim na równi chodzi o wzajemne zorientowanie się w sytuacji, by ostatecznie zdecydować, czy będziemy na wiosnę ryzykować by wszystko na jedną postawić kartę. Decyzji jeszcze nigdzie niema i trudno nawet na całej tej akcji dokładnie ciągle palec trzymać, tak jest ona prowadzona w ukryciu, ale interesującym jest już dziś nastrój w tej sprawie, jaki w poszczególnych krajach panuje. Najdobitniej wykazał ~~wykazał~~ się on przed miesiącem w Niemczech na kongresie Berlińskim, nie żeby w Niemczech nastrój był bardziej wojowniczym niż gdzie indziej, ale że był to od czasu rzucenia ~~przez~~ przez Moskwę hasła walki na wiosnę jedyny wielki kongres komunistyczny, a na takowym zawsze najłatwiej się

o ogólnym nastroju orjentować - otóż wszyscy z Berlina przyjeżdżający jednogłosem stwierdzają że z pomiędzy uczestników kongresu każdy jest przekonany o nadchodzącej na wiosnę rewolucji na wielką skalę - jedynie co do metody walki istnieje różnica zdań - skrajne elementy chcą zacząć od wyłączenia burżuazji najbezwzględniej na modłę bolszewicką (Däumig) inni ograniczyć by się chcieli do wzięcia wielkiej z pomiędzy nich ilości zakładników, którzy by szyją odpowiadali za spokojne funkcjonowanie dyktatury proletariatu. We Włoszech żadnych decyzji też narazie nie powzięto - stanowisko partii socjalistycznej jest wyczekujące wobec mającego się zebrać za dwa tygodnie w Viareggio ogólnego kongresu partii, który o jej losie zadecyduje - ale i tu znać daleko idące przygotowania a mowa jest nawet o zlaniu się komunistów włoskich z niemieckimi w jedną wspólną partję, której zarząd, zasiadając po trzy miesiące we Włoszech i Niemczech, składałby się z czterech Niemców, czterech włosków i jednego delegata z Moskwy, ma-ko jest jednak narazie prawdopodobieństwa by projekt ten doszedł do skutku.-

Od komunistów angielskich, którzy wogóle nie chcą się wielkim zaufaniem w Międzynarodówce, nadeszło w ostatnich dniach do Medjolanu, do zarządu P.S.I. oświadczenie tłumaczące ich stanowisko w sprawie irlandzkiej dotychczasowe, stwierdzając że w najbliższej przyszłości rozpoczną gwałtowną akcję przeciw rządowi, posuwającą się ewentualnie aż do strajku generalnego, by wymusić pełne uznanie niepodległości irlandzkiej na zasadzie wolnego stanowienia o sobie narodów, o zobo

Portugalczyści mają rozpocząć rewolucję u siebie przy
wiązuje się do wypowiedzenia rządowi bezwzględnej wal-
ki, pod tym hasłem na dany rozkaz przez Międzynarodówkę.

Co do sytuacji we Francji znany jest wynik od-
bytego w ostatnim czasie w Tours kongresu socjalistycz-
nego francuskiego i zwycięstwo jakie na nim odniosły
skrajne żywioły - charakterystycznym jest że już 30go
Grudnia zjawił się w Medjolanie delegat zwycięskiego
skrajnego odłamu, dla omówienia z zarządem P.S.I. ewen-
tualności wspólnej akcji we wszelkich drobnych szcze-
gółach i dla wpłynięcia miarę możliwości na decyzje zbli-
żającego się kongresu w Viareggio przez zaakcentowanie
stanowczej postawy komunistów francuskich i zgody z ich
strony na zupełne współdziałanie z komunistami włoskie-
mi.

W całym tym ruchu międzynarodowym coraz ważniej-
sze miejsce zajmują Hiszpani i Portugalczycy - według
wiadomości, trudnych naturalnie do skontrolowania, z
tamtych pochodzących, sytuacja za Pirenejami mę być bar-
dzo zaostrzoną i wybuch niefalekim. Między czwartym
a dziesiątym zeszłego miesiąca odbywał się w Biarritz
zjazd między komunistami włoskimi, francuskimi, hisz-
pańskimi i portugalskimi - z Hiszpanji był Marcel
DOMINGO, z Francji CACHIN i BERTHOT a z Włoch PESCATTI
(poseł do parlamentu z Florencji) i ZANNERINI z zarzą-
du P.S.I. Ten ostatni za powrotem złożył w Medjolanie
sprawozdanie w którym stwierdził że między komunistami
hiszpańskimi a portugalskimi istnieje zupełne porozu-
mienie co do wspólnej akcji. Plan jest następujący =

Portugalczycy mają rozpocząć rewolucję u siebie przy pomocy licznych oddziałów wojska regularnego zjednanego już dla sprawy, przy tej pomocy ma im nie być trudno obalić rząd i ogłosić portugalską republikę sowieńców, z chwilą gdy to się stanie, partja hiszpańska podejmuje się ruch rozpocząć we wszystkich prowincjach hiszpańskich - ruch ten ma polegać najprzód na steroryzowaniu burżuazji przez cały szereg równoczesnych zamachów, objęcia w posiadanie wszystkich gmachów państwowych i wzięciu wielkiej liczby zakładników, stanowisko wojska, w którym licznych mają sprzymierzeńców nie zas-
trasza wcale komunistów hiszpańskich, a co do floty, to ^{że ta/} twierdzą jednogłośnie po ich stronie. Zresztą ruchy wojska sparaliżowane będą strajkiem kolejowym i przecięciem wszelkich komunikacji telegraficznych i telefonicznych, które pozostawać będą wyłącznie na usługach rewolucji. Cała ta akcja ma już być w najdrobniejszych szczegółach opracowaną i przygotowaną, w tym momencie i za zgodą hiszpanów mają wkroczyć przez granicę wojska czerwone portugalskie, gdzie komendę nad nimi obejmie hiszpan, za już uzyskaną zgodą obu stron. Plan gotów już ma być we wszelkich szczegółach. Poza-
tem wielu Hiszpanów stale dojeżdża do Medjolanu i Genui, tak że nawet w ostatnich tygodniach policja włoska cały szereg ich przyaresztowała, jeżdżą oni tu nie tylko dla orientacji, ale i dla zdobycia funduszków, gdyż brak tych ostatnich zdaje się być głównym niedomaganiem rewolucji hiszpańskiej, w ostatnich jednak czasach sytuacja i z tej strony podobno znacznie się poprawiła,

gdyż uzyskali oni olbrzymie zasiłki z Moskwy.

Ruch rewolucyjny szwajcarski, jakkolwiek nie może być uważany za równomierny i miarodajny jak w krajach osciennych, i ze względu na swoją liczebną słabość i geograficzne położenie musi pozostać funkcją tego co się dzieje u sąsiadów, niemniej w ostatnich czasach wielką wskazuje ruchliwość, i jeżeli komuniści szwajcarscy oglądać się muszą kroki ze strony innych, to niemniej na tę ewentualność gorączkowo się przygotowują. Nie wchodząc w szczegóły organizacji wewnętrznej, gdzie w ostatnich czasach umiarkowane elementa raz po raz cierpieć musiały porażkę, komuniści tutejsi bezustannie szukają kontaktu z towarzyszami osciennych krajów - WELTI znany komunista bazylejski był na kongresie berlińskim, w ostatnich dniach spędził znów dni kilka w Medjolanie i Bolonii, HUMBERT-DROZ, który w nieobecności PLATTENA coraz się bardziej wysuwa na czoło tutejszego rewolucyjnego ruchu, robi obecnie starania około zwołania w drugiej połowie miesiąca zjazdu delegatów z Europy Centralnej, Włoch i całych Bałkanów celem porozumienia się co do odpowiedzi na zapytanie moskiewskie o ewentualnem wiosennym wybuchu, na zebraniach mają zjechać rosyjanie ANZELOWICZ i LEWANDOWSKI, ma przyjechać także i MARCHLEWSKI (który niedawno zwrócił się do P.S.I. z prośbą o ułatwienie mu kilkumiesięcznego pobytu we Włoszech dla poratowania zdrowia)

W całym tym ruchu rewolucyjnym coraz poważniejszą rolę odgrywają Czechy. Na wszelkich zebraniach w Berlinie, Trzeście i Medjolanie delegaci komunistów

czeskich coraz częściej się pojawiają - wszędzie dają
kategoryczne zapewnienia, że w decydującej chwili ofen-
zywy bolszewickiej ze Wschodu, oni z tyłu napadną na
Polskę i Węgry z pomocą polskich i węgierskich komunis-
tów - oświadczenia w tym duchu ze strony komunistów
czeskich tak w ostatnich czasach były głośne i częste
że ze wszystkich stron dochodzą o nich informacje -
mowa jest w nich przede wszystkim o Węgrach, gdyż
twierdzą czesi że wojna taka byłaby niezmiernie u lu-
du całego popularną, i że tak, pod pozorem nacjonaliz-
mu, możnaby tyle zjednać zwolenników dla sprawy rewol-
ucji, której przeważny interes dziś leży w obaleniu
rządów HORTHY'EGO. Zdaniem Czechów dla dokonania tego
wystarczyłoby lekko 40.000 dobrze uzbrojonych żołnierzy
a tą liczbą podejmują się Czesi bez trudu we własnym
zwerbować kraju, we wszystkich tych oświadczeniach
czeskich komunistów nie znać oburzenia na obecny rząd
i nie słychać wycieczek pod jego adresem, co tak re-
gularnie się spotyka we wszelkich wystąpieniach komunis-
tów innych krajów - zdawałoby się to wskazywać na co-
najmniej życzliwą neutralność rządu na antywęgierskie
machinacje komunistów, jakkolwiek ostatnie ostre wys-
tąpienia tegoż rządu wobec nich zdawałyby się temu
kłam zadawać. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości,
że w całym tym ruchu komunistycznym czeskim dziś re-
wodzą Niemcy, szczególnie od chwili, gdy dwa miesiące
temu nastąpiło zupełne porozumienie między niemieckie-
mi a czeskiemi komunistami w Czechach - dziś już nawet
delegaciz samych Niemiec przemożny wywierają wpływ na

Czechów i oni to głównie podburzają ich przeciw Węgrom i Polsce - czy w interesie rewolucji, czy też w interesie nacjonalizmu niemieckiego na Górnym Śląsku, trudno jest osądzić - jakkolwiek bezwzględnie dziś twierdzio już można, że w samych Niemczech ustały wszelkie stosunki między komunistami a nacjonalistami. MUSATTI

który przed samymi świętami przez Wiedeń i Pragę jedździ do Berlina, za powrotem w Medjolanie z największym zachwytem rozповідаł o dzielnej i zdecydowanej postawie czeskich komunistów, o ich doskonałej organizacji i nadziejach jakie na przyszłość rokuja dla sprawy rewolucji - zdaniem jego Praga stanie się teraz centrum całej tej akcji, która dąży do zorganizowania napadu w plecy Polski, Węgier i Rumunji w chwili ofensywy bolszewickiej. We Włoszech utworzył się teraz komitet dla badania okrucieństw popełnionych przez rząd HORTY i sporządzenia list osób winnych, zasługujących na odpowiednią karę w chwili przygotowującego się przewrotu. W dziele tym czynny udział przyjmuje w Bolonji, żona BELI KUN, która zdaje się być zupełnie pewną że przed niewielu miesiącami z mężem znów będzie w Budapeszcie.--

W całej agitacji przeciw Polsce wykorzystywana bywa wszędzie w ostatnim czasie sprawa DABALA, którego stale porównują do LIEBKNECHTA, - przyjeżdżający z Berlina Włosi opowiadają o wielkich wzburzeniach jakie tam w kołach rewolucyjnych z jego powodu panuje, a dziś już i we Włoszech o sprawie tej głośno. MUSATTI, wróciwszy z Berlina opowiadał że w Wrocławiu

miała niedawno mieć miejsce konferencja między przedstawicielami P.P.S. a komunistami niemieckimi w obecności delegata z Moskwy, i że "nacjonal-socjaliści" polscy, którzy dotychczas narówni z reakcją walczyli przeciw Rosji, dziś szukają porozumienia z III Międzynarodówką.

Także w Azji w ostatnich czasach, sprawy bolszewickie znacznie się naprzód posunęły - komisja dla spraw zagranicznych przy zarządzie partji soc. wk. ogłosiła niedawno, że doszło do ostatecznego porozumienia między szefem separatystów indyjskich GANDHI'M a rządem sowietów - zrobiono układ na mocy którego nacjonalisci indyjscy, za pomoc udzieloną przez bolszewików zgodzili się, całej swej akcji nadać charakter komunistyczny.

Także między nacjonalistami tureckimi, perskimi i arabskimi dojsć miało do porozumienia z bolszewikami w kierunku wspólnej akcji przeciw Mezopotamji, która prowadzona być ma niezależnie od ewentualnego układu między rządem moskiewskim a londyńskim i bez jawnego współdziałania rosyjskich bolszewików, którzy służyć mają przedewszystkiem pomocą materjalną. W całej tej akcji na wschodzie czynnie współdziałają Niemcy - w Berlinie ciągle się odbywają w tych sprawach narady z przedstawicielami Wschodu, a nawet w Berlinie podpisano układ między socjalistami włoskimi a nacjonalistami azjatyckimi i egipskimi, na mocy którego Włosi zobowiązali się we wszystkim pomagać im i dążenia ich

przeciw imperjalizmowi angielskiemu popierać na każdym kroku.

Niemcy współdziałają również czynnie w stosunkach między Rosją Sowiecką a Chinami - chiński delegat na kongres moskiewski znajduje się teraz w Niemczech a kilku komunistów niemieckich znajduje się dziś w Pekinie dla doprowadzenia do formalnego przymierza między Rosją Sowiecką a Chinami komunistycznymi, jakkolwiek ściśle stosunki między temi dwoma krajami już istnieją - RANDANI pisze z Moskwy do zarządu P.S.I. o wielkich ilościach żołnierzy chińskich, którzy ciągle do Rosji przybywają - są oni wszyscy dobrze wykwapowani i uzbrojeni, przechodzą oni wszyscy przez wojskowe wyszkolenie pod podoficerami najróżniejszych narodowości, wśród których ma być dużo indusów z wojska angielskiego. Poza tem rząd sowietów miał ostatnio zakupić i otrzymać z Chin znaczne ilości materiału, a mianowicie 250.000 par butów wojskowych i 150.000 derek. Poza tem - według sprawozdania RANDANIEGO - nadchodzić mają z Chin olbrzymie transporta ryżu i bydła, co wpłynie na znaczne polepszenie aprowizacji. Wogóle RANDANI, który latem r.z. bardzo czarnie zawsze skreślał obrazy z wewnętrznego stanu Rosji, w ostatnich czasach ciągle wspomina o olbrzymiej zmianie na lepsze tak aprowizacji, jak i ogólnej sytuacji ekonomicznej - szczególnie intensywnie pracować mają obecnie fabryki przemysłu włókiennego, produkcja w miesiącu Listopadzie wynosić miała 800.000 sztuk sukna, a liczone się z jej wzrostem w następnych miesiącach. Co do sytuacji zewnętrznej, to pisze RANDANI że w całej Rosji wre od przygotowań wojennych, wszelkie

jednak plany są w tak ścisłej trzymane tajemnicy, że nie konkretnego donieść nie może o projektach rządu sowieckiego nie ulega jednak wątpliwości że są to plany bardzo daleko sięgające i że już dziś nie chodzi o tego lub owego pojedynczego wroga, lecz będzie to walka decydująca przeciw całemu wszechświatowemu kapitalizmowi, pisze Randani, że według jego osobistego mniemania wojna nie rozpocznie jednoczesną akcją w Turkestanie by odciągnąć od Europy uwagę Anglików, i przeciw Bessarabji, co prawdopodobnie zmusiłoby też i Polskę do zerwania toczących się układów - Randani robi to przepuszczenie ze względu na bardzo intensywną robotę agitacyjną połączoną ze szmuglem broni w Bessarabji, co zwykle poprzedza wojenne akcje ze strony bolszewików.

Tak więc dziś świadkami jesteśmy rozległych przygotowań wśród partji rewolucyjnych całej Europy z jednej strony, Rosji sowieckiej z drugiej strony. Ze dziś tak na wschodzie jak i na zachodzie Europy elementa wywrotowe gwałtownie się przygotowują do wielkiej jednolitej akcji na wiosnę tego roku, nie ulega najmniejszej wątpliwości, jest to faktem, który na każdym kroku można stwierdzić. Pozostaje kwestja, o ile jest prawdopodobnem że przygotowania te już wiosną b.r. do realnych doprowadzą skutków. Zależy to od tej wielkiej akcji informacyjnej, którą rozwijają obecnie komuniści wszystkich krajów za instrukcjami Moskwy a która ma na celu dokładne policzenie rozporządzalnych sił i obecnie szans powodzenia. Zależnie od wyniku tej akcji zapadnie decyzja ogólnej rewolucji na wiosnę, albo też znów

Warszawa, dnia 30 Stycznia 1921r.-

POUFNE

data takowej będzie odsunięta do bardziej sprzyjających okoliczności - o ile sądzić ztąd można, raczej prawdopodobną jest druga ewentualność, gdyż ogólna konsultacja zapewne nie wyda jeszcze dość zapewniającego powodzenie wyniku. Kampanja prasowa, prowadzona od pewnego czasu przez bolszewików w pismach burżuazyjnych w kierunku wykazania rosnącej słabości elementów rewolucyjnych i niemożliwości rewolucji europejskiej w bliższej przyszłości - dla zamydlenia oczów i uspienia czujności, niezmiernie zamąciła ogólny obraz i możliwość kategorycznego sądu. W każdym razie bezwzględnie stwierdzic można, że nigdy jeszcze siły międzynarodowej rewolucji tak silne nie były jak dzisiaj i nigdy jeszcze nie stała Europa tak blisko wszechświatowej rewolucji.

Stancowski

Rotmistrz i Attaché Wojskowy P.P.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

207